

Dary Wielkopolan są już w Lagodechi

Lukasz Cieśla

Do Lagodechi, miasteczka we wschodniej Gruzji, dotrze dziś pomoc charytatywna zbierana w ostatnich miesiącach przez Wielkopolan. TIR wiozący towary, po trwającej siedem dni podróży, w zeszłym tygodniu przyjechał do Tbilisi. Kilka dni trwało jednak załatwienie formalności celnych.

Dziś dary trafią do rąk Polaków ze wschodniej Gruzji. Tym samym akcja, której patronowała „Polska Głos Wielkopolski” dobiegła końca. Organizatorami przedsięwzięcia była Fundacja Bukowina oraz senatorowie PO: Piotr Głowski i Ireneusz Niewiarowski. Adresatami akcji są zaś polskie rodziny – potomkowie zesłańców, którzy trafili do Gruzji po klęsce powstań narodowych w XVIII i XIX w.

Nasi rodacy dostaną m.in. koce, pościele, żywność, odzież i buty. Towar zostanie

zmagazynowany w Domu Polskim w Lagodechi. Dzięki naszej akcji zostanie on także wyposażony w namioty i śpiwory dla dzieci. Latem w pobliskim parku narodowym ma zostać zorganizowany obóz integracyjny dla polskich dzieci z całej Gruzji, a także z Azerbejdżanu. Jeśli będzie to możliwe, wezmą w nim udział również dzieci ze zbuntowanej Abchazji.

– Jesteśmy bardzo wdzięczni za pamięć i wsparcie materialne. Pracownicy Domy Polskiego zajmą się teraz dystrybucją darów wśród potrzebujących – mówi Tatiana Kurczewska, prezes Związku Polonii Medycznej w Gruzji.

Kierowana przez nią organizacja przyjęła w ostatnich dniach również dary od Caritasu i Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie. Trafią one do rąk uchodźców z Osetii Południowej i okolicznych miejscowości.